Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 95 | Katowice, środa 24-go kwietnia 1929. | Rok 28



Śp. ks. Prałat Józef Londzin

burmistrz miasta Cieszyna
członek Rady Naczelnej i Zarządu Okręgu Śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich

zmarł dnia 21. bm. w Cieszynie.

W śp. Zmarłym traci Śląsk najbardziej szlachetnego i zasłużonego działacza narodowego na niwie obrony Kresów Zachodnich.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24. bm. w Cieszynie.

Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Ameryka chce ograniczenia zbrojeń morskich.

Genewa. (PAT). Na poniedziałkowem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej wygłosił przemówienie ambasador amerykański Gibson, podkreślając stanowczą wolę nowego rządu prezydenta Hoovera dojścia do porozumienia z najgłówniejszemi mocarstwami morskiemi w sprawie zmniejszenia zbrojeń marynarki. Stany Zjednoczone — mówił Gibson — gotowe są przyjąć za podstawę do dyskusji francuski projekt kompromisowy z r. 1927 w sprawie zastosowania udzielonego poszczególnym krajom tonażu okrętów. Pakt Kelloga, w myśl którego wszystkie kraje wyrzekły się wojny zaczepnej, stworzył nową sytuację, która niezwykle ułatwia przeprowadzenie dążeń rozbrojeniowych.

Delegat Wielkiej Brytanji lord Cushendun powitał pojednawczy duch oświadczenia Gibsona, zaznaczając jednocześnie, że rząd angielski jest w tym samym stopniu gotowy przyłączyć się do zmniejszenia zbrojeń marynarki. Również delegaci: francuski, japoński, włoski i sowiecki dali wyraz żywemu zadowoleniu z powodu wywodów Gibsona, oraz gotowości zbadania w przyjaznym duchu stanowiska Ameryki.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad wojną chemiczną. Delegat polski generał Kasprzycki, przedstawił wyniki prac dotychczasowych co do wynalezienia sposobów technicznych, umożliwiających podobnie, jak w stosunku do innych zbrojeń, ograniczenie, czy redukcję. Mówca przestrzegał przed wysunięciem w tym kierunku półśrodków. Jedynem rozwiązaniem jest przyjęty zakaz wojny chemicznej oraz bakterjologicznej. Historja wskazuje jednak, że najsolidniejsze przyrzeczenia były łamane przez państwa mające złą wolę. Wobec tego delegat Polski uważa za swój obowiązek z naciskiem podkreślić, że jedynie w dziedzinie wzajemnej pomocy oraz sankcyj przeciw łamiącym zobowiązania można znaleźć efektowne środki przeciwko stosowaniu barbarzyńskiego oraz zakazanego przez prawo międzynarodowe sposobu walki.

Przesilenie w Austrji jeszcze nie zażegnane.

Wiedeń. (A. W.) Wbrew powszechnym oczekiwaniom zwołane na dziś posiedzenie komisji Głównej Rady Narodowej, na którem zamierzono ustalić listę nowego gabinetu, zostało odroczone. Odroczenie nastąpiło częściowo dlatego, ponieważ dr. Ender, który ma zostać kanclerzem, z powodu choroby żony nie mógł przyjechać do Wiednia, a po części także i z tego powodu, że w łonie większości koalicyjnej wyłoniły się nowe trudności. Wszechniemcy i Landbud oświadczają, że nie przeprowadzono z nimi jeszcze rokowań i nie udzielono im gwarancji co do spełnienia ich postulatów, wobec czego rokowania przeciągną się jeszcze kilka dni. Zdaje się, że w każdym razie dr. Ender stanie jako kanclerz na czele nowego rządu.

Obrońcy fachowości.

Gdy rozeszły się pierwsze wieści o mających nastąpić zmianach w rządzie polskim, zadawano sobie pytanie, kto obejmie stanowisko ministra skarbu. Obecnie bowiem ponad wszystkiemi sprawami politycznej natury górują sprawy gospodarcze.

Nie można taić, że okres korzystnej konjunktury minął i trzeba niesłychanej czujności, by ochronić życie gospodarcze od gwałtownych wstrząśnień, a oprzeć je na zdrowych podstawach, które pozwoliłyby na przetrzymanie nadchodzących ciężkich czasów. Położenie gospodarcze nie jest jednak tak tragiczne, jak to stara się przedstawić prasa opozycyjna, która musi sobie przecież zdawać sprawę, jak fatalne skutki może taka taktyka wywołać. Mimo to jednak bez skrupułów sieje ona panikę, aby rząd marszałka Piłsudskiego za wszelką cenę obrzydzić w oczach narodu. Nie grozi też ani skarbowi państwa, ani wytwórczości bezpośrednie niebezpieczeństwo. Zauważyć się tylko daje pewne przesilenie nietylko w Polsce, ale i zagranicą, które wymaga umiejetnego dostosowania się do zmiany konjunktury i do wytworzenia zasobów, mogących na wszelki wypadek stawić czoło niebezpieczeństwom.

W tej sytuacji nie mogło być obojętnem, kto będzie dzierżył ster życia gospodarczego, jakiem w każdem państwie jest ministerstwo skarbu. Z rozmaitych stron wymieniano nazwiska ludzi, mających wziąć na siebie to ciężkie i odpowiedzialne brzemię. Ale żadne z proroctw się nie spełniło. Kierownikiem został człowiek, stojący zdala od dziedziny ściśle gospodarczej, były oficer armji rosyjskiej, następnie pułkownik armji polskiej, a ostatnio dyplomata — poseł w Budapeszcie, p. Matuszewski.

Czy ta nominacja jest tylko tymczasowem wyjściem z trudnej sytuacji, gdy zachodziła konieczność dokonania najrychlejszych zmian w rządzie, a nie było pod ręką człowieka, odpowiedniego do objęcia na stałe tej ważnej placówki, czy też p. Matuszewski z czasem stanie się z kierownika ministerstwa, jakim jest teraz, rzeczywistym ministrem, tego nie wiadomo. Faktem jest jednak, że nie zrezygnował on z poselstwa w Budapeszcie i zarezerwował sobie to stanowisko, co wskazuje na możliwość ustąpienia p. Matuszewskiego, z ministerstwa skarbu i zastąpienia go przez kogoś innego, gdyby nie czuł się na siłach wypełnienia włożonych na niego zadań.

Prasa, zwalczająca rząd, z wielką dozą złośliwości podkreśla fakt, że minister Matuszewski nie jest fachowcem w dziedzinie skarbowości. Przepowiada też złe następstwa tej nominacji dla skarbu i dla życia gospodarczego państwa. Zapomina ona w swem zacietrzewieniu, że o powodzeniu każdego ministra decyduje nietyle jego fachowość, ile niezależność. Cóż z tego, że na czele jakiegoś ministerstwa stoi najlepszy nawet fachowiec, jeśli nie może robić tego, co uważa za dobre, lecz słuchać musi swych przyjaciół politycznych i popierających go stronnictw? P. Matuszewski od stronnictw nie jest zależny — a do wykonywania zleceń ma urzędników fachowych. Może więc łatwiej osiągnąć pomyślne rezultaty, aniżeli polityczny „fachowiec", którego ręce są skrępowane względami partyjnymi.

Nowy minister skarbu zdaje sobie sprawę z tego, że nie jest fachowcem, skoro w swem przemówieniu przy obejmowaniu urzędu wspominał o swym braku doświadczenia w pracy skarbowej. To odważne przyznanie się — na które nie każdy potrafiłby się zdobyć — jest cennym rysem charakteru ministra Matuszewskiego. Człowiek, widzący w sobie braki, nie będzie nigdy ani zarozumiały, ani uparty, lecz daje się przekonać argumentom. Rzekomy fachowiec z obozów, które przed wypadkami majowymi mianowały ministrów, uważał siebie za najmądrzejszego i nie dawał się nikomu pouczyć. A wynik rządów przez tych „fachowców" endeckich, chadeckich piastowskich — to doprowadzenie państwa na brzeg ruiny, a złotego do spadku.

Każdy z dawniejszych „fachowych" ministrów skarbu ogłaszał zaraz na wstępie długą deklarację programową. Czego tam nie naobiecywano — jakie wspaniałe horoskopy roztaczano przed oczami posłów i narodu! Wyniki pracy owych ministrów stały jednak w odwrotnym stosunku do wygłaszanych frazesów. P. Matuszewski nie ogłosił szumnego frazesu. Jako najbliższe swoje zadanie postawił bezwzględne utrzymanie równowagi budżetowej, oszczedność i ostrożność w przedsiębraniu zadań, które w dalszej lub bliższej przyszłości mają skarb obciążać.

Takie ograniczenie działalności ministra skarbu, jest w obecnych warunkach jedynie słuszne. Gdy minister skarbu czuwać będzie nad tem, by inni ministrowie nie robili niebezpiecznych eksperymentów i nie pozwoli na wydawanie więcej pieniędzy, aniżeli wpływa do kasy państwowej, wówczas panować będzie równowaga gospodarcza, która pozwoli przetrwać niepomyślną obecną konjunkturę.

A do czuwania nad tem nie potrzeba zbytniej fachowości. Tutaj wystarczy charakter i energja. Stanowisko p. Matuszewskiego wśród ludzi, wchodzących w skład obecnego rządu, pozwala mieć nadzieję, że nie dopuści on do tego, by wykraczano przeciwko postawionej przez niego zasadzie.

Rozwój stosunków parlamentarnych po przewrocie majowym odsuwał coraz bardziej posłów i stronnictwa od wpływu na urzędowanie ministrów. Przez to położony został kres nieznośnym warunkom, w jakich najlepsze chęci ministrów rozbijały się o względy egoistyczne ambitnych polityków i o targi partyjne. Można zatem ze spokojem patrzeć w najbliższą przyszłość, bo obecnie jedynie wzgląd na interes

państwa kieruje działalnością tych, którym marszałek Piłsudski powierzył pieczę nad poszczególnymi działami pracy. A w tej pracy całe społeczeństwo powinno ich popierać bez względu na to, czy straceni z niezasłużonego piedestału ludzie sieją w narodzie złe ziarna.

Przegląd polityczny.

Niewczesne próby porozumienia polsko-niemieckiego.

Polska i niemiecka Liga praw człowieka organizuje w końcu kwietnia manifestacje, mające na celu propagandę na rzecz zbliżenia polsko-niemieckiego. Tym razem manifestacja nie ma się ograniczyć do jednej miejscowości, lecz ma objąć szereg miast tak w Polsce, jak i w Niemczech. Pierwsza manifestacja odbędzie się w Królewcu, następnie w Pile. Następnie mówcy niemieccy i polscy przybędą do Łodzi, a potem do Warszawy, gdzie zabawią dwa dni. Dalsze odczyty wygłoszone zostaną w Katowicach, Bytomiu, Wrocławiu, poczem manifestacje zakończone zostaną w Berlinie.

Zachodzi pytanie, czy celowem jest urządzanie tego rodzaju manifestacyj w chwili, gdy delegat rządu niemieckiego stawia na porządek dzienny brutalnie sprawę rewizji granicy polsko-niemieckiej, nakreślonej przez traktat wersalski. Zanim opinja niemiecka nie zrezygnuje z checi odebrania Polsce, choćby na drodze pokojowej, przyznanych jej terenów, bezcelowe będą wszelkie próby porozumienia polsko-niemieckiego.

Socjaliści niemieccy przeciwko dr. Schachtowi.

Socjalistyczny „Vorwärts", omawiając zajście na konferencji paryskiej, występuje z żądaniem, aby opinja publiczna Niemiec wypowiedziała się niedwuznacznie, w jakich punktach nie akceptuje stanowiska, zajętego przez delegację niemiecką. Wypowiedzenie się takie może przyczynić się do uspokojenia opinji międzynarodowej. „Vorwärts" podkreśla dalej, że dr. Schacht w swoich propozycjach wysunął również motywy gospodarcze, które strona przeciwna określiła, jako żądania polityczne. Nikt nie może zaprzeczyć, iż zdolność płatnicza Niemiec zależna jest od możliwości rozwoju gospodarczego. Mimo to żądanie uzyskania własnych kolonij przez Niemcy jest tylko zapatrywaniem prywatnem dra Schachta: nie mogłyby być zaakceptowane przez niemieckie czynniki miarodajne. Czynniki te bowiem wiedzą, że gospodarstwo niemieckie nie posiadało nigdy w kolonjach zamorskich wydatnej podstawy zaopatrzenia w surowce, a nabycie własnych kolonij przez Niemcy wymagałoby wielkich wkładów finansowych. Również sfery te wiedzą, że granice wschodnie, wykreślone w traktacie wersalskim, nie stanowią czynnika decydującego dla niemieckiej zdolności do świadczeń.

O ile więc memorjał niemiecki operował niestosownymi argumentami gospodarczymi, to mogło słusznie powstać wrażenie, jakoby delegacja niemiecka wysunęła żądania natury politycznej. „Vorwärts" podkreśla wreszcie, że o ile dr. Schachtowi sformułowanie stanowiska delegacji niemieckiej faktycznie się nie powiodło, to leży w interesie Niemiec, aby przeprowadzić on korektę. Dr. Schacht wie, iż otrzymał mandat od rządu i od większości narodu niemieckiego, który oczekują od niego gospodarczego działania, a nie politycznych ataków.

Jednocześnie „Vorwärts" przyznaje, iż nie da się zaprzeczyć, że delegacja niemiecka przez aluzje, dotyczące braku niemieckich podstaw zaopatrzenia w surowce, oraz odcięcia Prus Wschodnich od Rzeszy, określone przez stronę przeciwną jako postulaty polityczne, przynajmniej w znaczeniu formalnem nie miały słuszności.

Stalin zapowiada walkę z opozycją.

Sekretarz generalny Centralnego komitetu Partji Komunistycznej, Stalin, wygłosił na odbywającej się obecnie sesji centralnego komitetu dłuższe przemówienie. Stalin zaatakował politykę nowej opozycji prawicowej, zapowiadając, iż metody walki z nią ulegną zaostrzeniu. Elementy opozycji prawicowej, a także czynniki, ciążące do tej opozycji, staczają się do poziomu zwyczajnych narzedzi kontrrewolucji. Stalin posiada dostateczną ilość danych, aby stwierdzić, iż opozycja prawicowa posiada swe władze konspiracyjne.

Trocki atakuje rząd rosyjski.

Berliński organ opozycji komunistycznej, tak zwanych trockistów, ogłosił odezwę Trockiego do robotników rosyjskich, polemizującą z atakami prasy sowieckiej przeciw niemu. Trocki nazywa „kłamstwem" twierdzenia prasy sowieckiej o planowanem przez trockistów zbrojnem powstaniu i oświadcza, że największą zbrodnią, jaką może popełnić rewolucjonista, jest oszukiwanie własnej partji i zatruwanie świadomości klasy robotniczej przez ustawiczne kłamstwa. Trocki broni się przeciwko zarzutowi, iż pobiera wysokie honorarja dolarowe za swoje artykuły od prasy burżuazyjnej i odpowiada na te zarzuty zarzutem ze swej strony, iż sowiecka urzędowa agencja telegraficzna Tass dostarcza stale prasie burżuazyjnej materjału. Trocki oświadcza, że honorarja swoje, które otrzymuje w dolarach, bierze dlatego, by je zużyć na wydanie mów, artykułów i listów Lenina, dotychczas w Rosji sowieckiej zakazanych. Między innemi podnosi Trocki z naciskiem, że testament Lenina dotychczas traktowany jest w Rosji sowieckiej jako dokument kontrrewolucyjny, za którego kolportowanie władze sowieckie aresztują i wydalają. W związku z tem Trocki twierdzi, że Stalin prowadzi walkę przeciwko całemu leninizmowi i wskazuje, iż wszyscy wybitniejsi uczestnicy czterech pierwszych kongresów Kominternu, którym przewodniczył Lenin, zostali bezpośrednio po zgonie Lenina usunięci z Kominternu, a na ich miejsce wprowadzono ludzi przypadkowych, nie biorących dawniej udziału w kierownictwie akcją komunistyczną za czasów Lenina.

Socjaliści angielscy przeciwko Francji.

Podczas dyskusji w izbie gmin nad expose Churchilla doszło do burzliwych scen. Kanclerz skarbu w gabinecie Mac Donalda, Snowden, wygłosił mowę, w której ostro zaatakował układy w sprawie uregulowania długów wojennych, zawarte przez rząd konserwatywny, a w szczególności układy z Francją i z Włochami.

Imieniem rządu minister wojny Worthington Evans zabrał głos, stwierdzając, że oświadczenie Snowdena jest niezwykle szkodliwe dla interesów Wielkiej Brytanji. Przemówienie swe minister zakończył zapytaniem, zwróconem do Mac Donalda, czy solidaryzuje się on z mową Snowdena i czy należy ją uważać za oficjalną deklarację partji robotniczej.

Po przemówieniu Evansa, Snowden wszedł ponownie na trybunę, celem udzielenia wyjaśnień. Oświadczył on, że partja robotnicza pragnie ogólnego skreślenia długów wojennych i że jest rzeczą niesłychaną, aby Anglja miała ponosić tak wielkie ofiary za kraje, które znajdują się w lepszem od niej położeniu. Zabrał głos kanclerz skarbu Churchill, zaznaczając, że Snowden użył obraźliwych wyrażeń pod adresem zaprzyjaźnionego mocarstwa, które mogą wywołać nieobliczalne następstwa. Churchill zażądał odpowiedzi od Mac Donalda, czy partja robotnicza ponosi odpowiedzialność za słowa Snowdena. Mac Donald oświadczył, że przemówienie Churchilla może jedynie zaostrzyć sytuację i że słowa Snowdena były mylnie interpretowane.

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Chamberlain, który starał się załagodzić wrażenie incydentu i podkreślił, że tak długo, jak konserwatyści są u władzy, Wielka Brytanja pozostanie wierna przejętym na siebie zobowiązaniom.

Taniec bez końca.

Od dłuższego czasu bawi w Moskwie delegacja przemysłowców angielskich, celem zbadania, czy możliwem byłoby wznowienie stosunków angielsko-rosyjskich. Wyniki swych badań określili delegaci w rezolucji, w której stwierdzają, że wznowienie normalnych stosunków handlowych może nastąpić dopiero wówczas, gdy zostaną wznowione stosunki dyplomatyczne, zerwane przed dwoma laty. Oprócz tego zażądali delegaci uznania przez obecny rząd rosyjski zobowiązań, zaciągniętych przez carski rząd. Ze strony rosyjskiej odpowiedziano, że tym ostatnim punkcie można mówić tylko z rządem angielskim, a to jest możliwe dopiero wówczas, gdy podjęte zostaną stosunki dyplomatyczne.

Jednem słowem każdy kręci, jak może. A najbardziej kręci rząd rosyjski, który chciałby dostać od Anglji towary i pieniądze, a potem je delikatnie skonfiskować, aby zniszczyć „burżujów".

Awantury o Trockiego.

Ostatnie posiedzenie parlamentu norweskiego było areną nowych burzliwych zajść, spowodowanych konfliktem między opozycją, a rządem o sprawę nieudzielenia wizy na pobyt w Norwegji Trockiemu. Posłowie komunizującej partji robotniczej, stanowiące jedno z liczniejszych stronnictw parlamentu, gwałtownie zaatakowali ministerstwo sprawiedliwości. Ogłoszono przez rząd motywy odmowy posłowie partji robotniczej uznali za pretekst. Zgłoszona została rezolucja, wzywająca rząd do przedstawienia istotnych motywów nie udzielenia Trockiemu prawa azylu. Nad rezolucją tą, zawierającą pośrednio votum nieufności do rządu, odbędzie się głosowanie na wtorkowem posiedzeniu parlamentu.

ILONA.

11) —o— (Ciąg dalszy).

— Mordy i znowu mordy! kiedy się to skończy, ojcze? Nie myślisz o tem, że przelana krew zemści się kiedyś? A stanie się to może niedługo! Ostrzeż Kroatów, aby się powstrzymali, nim zbliży się odwet — ten jest niedaleki! I ty strzeż się także, ojcze. Odstąp od tych dzikich band, aby kara i ciebie nie spotkała. Zamknij dziś wieczór bramy, albo jeżeli chcesz dzisiaj mówić z Kroatami, to ostrzeż ich.

Zbliżyła się do ojca z błagalnym gestem. On odtrącił ją surowo.

— Bawisz się w przepowiednie, lalko? — zawołał. — Zresztą wiesz, że jeżeli Węgrzy chcieliby się z nami rozprawić, to niczego mi nie udowodnią. Ja nie brałem w niczem czynnego udziału.

— Nie ojcze! Ty własnemi rękami nie rabowałeś, ani nie mordowałeś, — odparła Ilona z goryczą, — ty pozostawiłeś to drugim. Ty układałeś tylko plany, wskazywałeś ofiary i podburzałeś chciwą krwi tłuszczę — tyś niewinny!

Milowicz oddalił się z szyderczym uśmiechem.

Ilona pozostała w rozpaczy. Z pokoju wyszła dopiero wieczorem do swej kryjówki, skąd widziała zgromadzonych Kroatów.

— Chwila jest stosowna, — mówił Milowicz do zgromadzonych. — Nie mogę się zemścić na umarłym, który porwał mi narzeczoną, to moja zemsta dosięgnie jego syna! Bóg sam daje mi przykład, że winy ojców mszczą się na synach i wnukach. Młody hrabia dąży na czele jazdy przeciwko nam; on poprzysiągł krew swoich braci pomścić na nas. Obecnie stoi on o kilka mil od swoich dóbr, lecz co wieczór przyjeżdża z dwoma towarzyszami do zamku, aby odwiedzić chorą żonę i syna. Noc spędza u łoża żony a rano wraca do swoich żołnierzy. Ja wam pomagałem w waszej zemście, teraz przychodzi kolej na was podać mi rękę do mojej zemsty.

— To rzecz niebezpieczna, — odparł jeden z przywódców. — Jeżeliby huzary na nas napadli, to nasze źle uzbrojone oddziały nie mogłyby się im oprzeć. Lecz byłibyśmy tchórzami, gdybyśmy wam nie pomogli. Pójdziemy na zamek.

— Wasze słowo! — rzekł Milowicz i podał Kroatom prawicę. — Hrabia Ermeny nie powinien żyć.

— Idziemy! — zawołano jednogłośnie i każdy ze zgromadzonych podał Milowiczowi prawicę.

Ilona wzdrygnęła się; wkrótce jednakowoż zebrała zmysły i rzekła do siebie:

— Ja muszę go przestrzedz. Może będę mogła umrzeć za niego!

Na palcach wyszła ze swej kryjówki.

— Mam jeszcze dosyć czasu, — pomyślała. — Aż do nocy zostaną przy winie, a mój koń jest silny i szybki.

W pokoju okryła się płaszczem, wzięła noże i pistolety i pośpieszyła do stajni. Nie spotkała służących; wszyscy usługiwali Kroatom. Nikt nie widział, jak wyprowadziła konia i szybko odjechała. Szybka jazda tamowała jej oddech w piersi; zmysły ją niemal opuszczały. Ona trzymała się silnie konia i pędziła, ile koniowi sił starczyło. Chodziło tu o jej miłość i jego życie.

* *

Hrabia Ermeny siedział przy łożu chorej żony i pieścił swego syna.

— Jakże mi przykro rozłączać się z tobą, kochana Almo, — mówił. — Ach, jakżeż się bałem o was, gdym słyszał o napadach Kroatów. Ileż nocy bezsennie spędziłem; mimo to, że naokoło zamku są sami wierni Węgrzy, nie będę cię już tak zostawiał. Zostawię w zamku załogę, gdy wyruszę na Serbów; jutro wybiorę najwierniejszych, a gdy będę wracał do stolicy, będziesz może na tyle zdrowa, że będziesz mogła mi towarzyszyć. I cóż ty na to, Almo?

Ona popatrzyła na niego spojrzeniem miłości.

— Myśl, że połączę się z tobą, doda mi siły. Ale ty narażasz się na nowe niebezpieczeństwa! O Lajos, kiedyż przestanę drżeć o ciebie?

— O, nie tak prędko nastanie spokój we Węgrzech. Nadejdą jeszcze straszniejsze boje; ja nie patrzę w przyszłość tak różowo, jak moi przyjaciele. Cesarz nie może być zadowolonym z obecnego stanu rzeczy. Ban zanadto otwarcie sprzeciwia się jego rozkazom, aby to nie miało obudzić jego podejrzenia. Wszystko jedno! Mam nadzieję, że z walki wyjdziemy zwycięzko. Lecz zmrok przypomina mi, że cię muszę opuścić, Almo! Tę noc muszę spędzić w obozie; jutro rano wyruszamy, aby wyszukać Kroatów w ich kryjówkach.

W oczach Almy okazały się łzy; jednakowóż nie opierała się woli męża. Ermeny przypasał pałasz, ucałował żonę i syna.

— Kiedy cię zobaczę? — szeptała żona, tając łkanie.

— Jeżeli Bóg pozwoli, niezadługo. Bądź spokojną, kochana Almo; pomyśl o dalekiej podróży, do której potrzebujesz sił. Nie martw się; twoje modlitwy będą mię ochraniały.

Ucałował ją jeszcze raz i wyszedł. Ona patrzała za nim smutnie. Kiedy go znów ujrzy?

Wieczór nadszedł szybko.

Hrabina kazała zapalić świece, pobawiła się dzieckiem i na chwilkę zdrzemnęła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 24 kwietnia

Św. Fidelisa, kapucyna, męczennika, † 1622.
Św. Mellita, biskupa.
Św. Egberta, kapłana męczennika.

SŁOW.: JERZY św.

We mnie wszelka łaska drogi i prawdy, we mnie wszystka nadzieja żywota i prawdy. (Ekkl. XXIV. 25.)

Dręczcie się i załujcie i płaczcie, śmiech wasz niech się obróci w żałości, a wesele w smutek. (Jakób IV. 9.)

Zdanie: Cnota jest klejnot nieoszacowany, bo ona zdobi ubogie i pany.
J. Kochanowski.

Siebie zwyciężyć — więcej niż narody.
J. Krasicki.

Rocznice: 1221 ustanowienie biskupstwa w Rydze. — 1428 zgon Jana Pełki, biskupa kujawskiego. — 1440 Władysław III Warneńczyk, król polski wchodzi do Węgier. — 1674 Litwini wnoszą projekt wykluczenia z elekcji Piasta. — 1528 pożar w Krakowie. — 1578 Stefan Batory urządza mennicę. — 1600 zupełne zniesienie Wołochów pod Targowosłem. 1607 Zebrzydowski ze swemi stronnikami ogłasza bezkrólewie. — 1773 Stanisław August wraz z posłami i senatorami podpisuje akt konfederacji. — 1792 ostateczne urządzenie królewszczyzn. — 1794 wywieszenie zdrajców w Wilnie — 1831 bitwa w Wilejce. — 1831 okólnik wzywający Podole do powstania. — 1928 trzęsienie ziemi w Grecji. Korynt zburzony.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.34, zach. o godz. 18.51. — Księżyc wsch. o godz. 1940 zach. o godz. 4.54. Merkury w opozycji do księżyca.

Długość dnia 14 godz. 17 min.

Zmiany powietrza: mgła, wilgoć. — Jutro: burzliwe.

Od Wydawnictwa.

Książki premjowe wysłaliśmy tym wszystkim pp. Agentom, którzy nam podali tytuły potrzebnych książek. Kto z p. Agentów jeszcze nie zgłosił się po książki, powinien to natychmiast uczynić. Książki można odbierać w administracji naszej w Katowicach przy ulicy św. Stanisława 4. Na życzenie wysyłamy książki przez kolporterów, objazdowych lub też przez pocztę.

Wydawnictwo „Katolika“.

Do pp. Agentów i Czytelników „Katolika“.

Dziękujemy serdecznie za gorliwą agitację i zjednywanie nowych abonentów dla „Katolika“ w zeszłym miesiącu. Panowie Agenci, a niemniej i Abonenci, w licznych miejscowościach naszego Śląska dowiedli, że sprawa rozpowszechniania „Katolika“ leży im rzeczywiście na sercu. Tam też wszędzie możemy się poszczycić poważnym wzrostem liczby nowych czytelników.

Jednakże nie we wszystkich miejscowościach praca agitacyjna szła tak, jak tego należałoby się spodziewać. Na podstawie jednak powodzenia w różnych miejscowościach, jesteśmy przekonani, że wszędzie da się powiększyć dotychczasową liczbę abonentów „Katolika“. Przy dobrej woli można stan abonentów podwoić. O tym pamiętać powinni wszyscy pp. Agenci i Abonenci.

Wobec tego zachęcamy wszystkich, by przy zmianie miesiąca zajęli się gorliwie agitacją za „Katolikiem“.

„Katolik“, najstarsza gazeta na Śląsku, dziesiątki lat wiernie bronił spraw ludu polskiego i katolickiego. W obronie tej „Katolik“ nie ustanie także w przyszłości. Gdzie zachodzi potrzeba i możność, „Katolik“ służy dobrą radą i dobremi wskazówkami. Wiedzą o tem stali abonenci „Katolika“ i świadczą także liczne podziękowania i słowa uznania czytelników dla naszej pracy, z których kilka w ostatnim czasie ogłosiliśmy.

Pozatem „Katolik“ daje czytelnikom swoim zdrową strawę duchową. Nie wdaje się w walkę partyjną, która wyrządza sprawie i ludowi szkody i krzywdy oraz zatruwa duszę ludu śląskiego. Treść „Katolika“ jest nader urozmaicona; z niego czytelnik dowiedzieć może się o wszystkiem, co dzieje się w kraju i w całym świecie. Całość uzupełniają liczne dodatki, lubiane i chętnie czytywane przez wszystkich.

Gazeta o tak wielkich zaletach jak „Katolik“ znajdować się musi w każdej rodzinie katolickiej i polskiej. Dlatego zjednywajcie dla „Katolika“ nowych przedpłacicieli. Pokażcie, że sprawa „Katolika“ obchodzi Was w dużej mierze, że dla „Katolika“ umiecie poświęcić wolny czas i wszystkie dobre chęci. Jeżeli wszyscy wspólnymi siłami staniemy do pracy agitacyjnej, niewątpliwie „Katolik“ pod względem poczytności w niezadługim czasie stanie na tem miejscu, na którem stać powinien.

Redakcja i Wydawnictwo „Katolika“.

— **Zima wraca!** W minioną sobotę po południu temperatura obniżyła się w całym kraju. W niedzielę spadł śnieg w Warszawie i w wschodnich dzielnicach Polski, a w poniedziałek przed południem zaczął padać śnieg także na Śląsku, lecz słabo, przeto nie pobielił pól, ulic ani budynków. Dmie chłodny wiatr północny. W Poznaniu spadł grad wielkości grochu. Czy niepomyślna pogoda dłużej potrwa — nie wiadomo!

— **Egzamin dla nauczycieli ćwiczeń cielesnych.** Dyrekcja państwowego instytutu wychowania fizycznego w Warszawie podaje do wiadomości zainteresowanych, że egzamin na nauczycieli ćwiczeń cielesnych w szkołach ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich przed państwową komisją egzaminacyjną przy instytucie wychowania fizycznego dla eksternów odbędzie się w dniu 16, 17, 18 i 19 czerwca bieżącego roku.

— **Księgarstwo w Polsce.** Według stanu w dniu 31 marca bieżącego roku w Polsce było ogółem 1077 księgarń, z czego na poszczególne województwa przypadało: białostockie 43, kieleckie 86, krakowskie 64, lubelskie 67, lwowskie 123, łódzkie 82, nowogródzkie 12, poleskie 13, pomorskie 56, poznańskie 169, stanisławowskie 43, śląskie 29, tarnopolskie 51, warszawskie 88, m. stoł. Warszawa 104, wileńskie 29, wołyńskie 17.

— **Wzmożona wydajność pracy w warsztatach kolejowych.** Wszystkie warsztaty kolejowe przeprowadziły u siebie racjonalizację pracy, stosując w niej najnowsze naukowe metody. Naukowa organizacja pracy wprowadzona w warsztatach kolejowych przyczyniła się wielce do zwiększenia wydajności pracy tych warsztatów, o czem świadczą zestawienia miesięczne, wykazujące stały wzrost tempa pracy, przez co naprawa parowozów i wagonów może być prowadzona znacznie szybciej, niż dotychczas.

— **O umundurowanie dla urzędników pocztowych.** Związek pracowników pocztowych złożył do ministerstwa poczt i telegrafów podanie o wprowadzenie mundurów dla urzędników pracujących przy okienkach w urzędach. Związek domaga się również wprowadzenia umundurowania dla urzędniczek.

— **Książeczki wojskowe.** W myśl przepisów władz wojskowych powinni w chwili zwonienia poborowych po odbyciu służby we formacji, wydawać każdemu książeczkę wojskową z wpisaną do niej treścią arkuszy ewidencyjnych. Tymczasem poborowi wymienionej kategorji otrzymują w pułkach zaświadczenia mobilizacyjne i dopiero po kilkunastu miesięcznym okresie czasu, wzywani są do zarządów gminnych, gdzie wręcza się im nadesłane z pułku książeczki. W ten sposób urzędowanie komplikuje się i szereg zbędnych czynności utrudnia procedurę wystawiania dokumentów wojskowych. Na mocy odpowiedniego zarządzenia, zaświadczenia tymczasowe będą skasowane. Poborowi zwalniani w pułkach, zaraz otrzymają książeczkę wojskową, którą następnie po przybyciu do miejsca swego zamieszkania będą przedstawiać do meldunku.

— **Tępienie myszy i szczurów.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zajęło się ostatnio sprawą tępienia myszy i szczurów i w związku z tem wydało polecenie, by władze administracji ogólnej na prowincji przez policję i urzędy gminne pobudziły ludność wiejską do wszczęcia energicznej walki z myszami oraz szczurami. Walka ta ma się odbywać w pierwszej połowie maja b. r.

Województwo śląskie.

* **Poświęcenie nowego gmachu wojewódzkiego i sejmu śląskiego** odbędzie się w niedzielę, dnia 5 maja bieżącego roku. Do dnia 12 maja wszystkie urzędy będą mieścić się w nowym gmachu. Biuro wojewody śląskiego przeniesione zostanie 11 maja. W starym gmachu wojewódzkim mieścić się będzie szkoła handlowa i szkoła muzyczna.

* **Uchwały Rady Wojewódzkiej.** Rada Wojewódzka zatwierdziła regulamin targów tygodniowych w Katowicach, udzieliła Erykowi Kołłontajowi zezwolenia na powiększenie składnicy tłuszczu na terenie chemicznej fabryki przy ulicy Brynowskiej Nr. 27 w Katowicach, oraz wyraziła zgodę na wydelegowanie przedstawiciela Skarbu Śląskiego w skład Rady Nadzorczej przedsiębiorstwa osadniczego „Ślązak“ w osobie Jana Buli, posła i rolnika w Urbanowicach, jak również na zatwierdzenie statutów Komunalnych Kas Oszczędności pow. pszczyńskiego i świętochłowickiego oraz miast Żar, Cieszyna i Bielska. Poza tem załatwiła szereg spraw komunalnych.

* **Podniesienie zarobków w hutach cynkowych.** Orzeczeniu Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, dotyczącemu podniesienia dodatków dla fachowców w hutach cynkowych, została nadana moc obowiązująca z ważnością od 1 lutego b. r.

* **Pobór do wojska.** Ogólny pobór do wojska mężczyzn, urodzonych w roku 1908 na obszarze województwa śląskiego odbędzie się w dniach od 1 maja do 30 czerwca 1929 roku. Bliższe szczegóły w obwieszczeniach.

* **Konferencja kolejowa.** W Katowicach odbyło się posiedzenie dyrekcyjnej rady kolejowej, na którem omawiano szereg aktualnych spraw dotyczących m. in. Śląska Cieszyńskiego, a więc połączeń kolejowych, rozbudowy sieci kolejowej na Śląsku Cieszyńskim, w szczególności rozbudowę dworców w Cieszynie, Bielsku, Skoczowie, Chybiu i Bystrej - Wilkowicach.

* **Kontrola paszportowa na granicy w odcinku Cieszyńskim.** Z dniem 15 maja roku bieżącego kontrola celna i paszportowa dla wszystkich pociągów przeniesiona będzie z Dziedzic do Zebrzydowic, dokąd przeniesione będzie z Piotrowic Czeskich kolejowe biuro zdawczo-odbiorcze dla Polski i Czechosłowacji. W związku z tem odbędzie się w dniach 23 i 24 kwietnia w Boguminie konferencja przy udziale polskich i czechosłowackich władz kolejowych.

* **Wkładki oszczędnościowe młodzieży szkolnej na Śląsku.** Rozwinięta przez wydział oświecenia publicznego akcja oszczędnościowa wśród młodzieży szkolnej naszego województwa przyniosła w ostatnich trzech latach bardzo dobre wyniki, świadczące o wzroście poczucia oszczędności u naszej młodzieży. O rozmiarach tej akcji dowodzą następujące cyfry: W roku 1925 wysokość oszczędności 1210 dzieci szkolnych — 32 klasy — wynosiła 1254 zł 66 gr. W 1926 roku 2126 dzieci szkolnych — 53 klasy — oszczędziły 4318 złotych 20 gr. W 1927 roku 3750 dzieci szkolnych — 77 klas — oszczędziły 11.489 złotych 44 gr. W 1928 roku 12.921 dzieci — 136 klas — oszczędziło 177.103 złotych 14 gr. — Z końcem pierwszego ćwierćrocza 1929 r. 25.127 dzieci — 279 klas — oszczędziły 254.578 zł 66 gr.

Cyfry te dowodzą, że w porównaniu z rokiem 1925 ilość kas oszczędności w szkołach wzrosła prawie dziewięciokrotnie, ilość dzieci, oszczędzających wzrosła prawie dwudziestokrotnie, a ilość zaoszczędzonych pieniędzy wzrosła przeszło dwieście razy. Wzrost oszczędności przypada na ostatnie lata, co wskazuje na skuteczność akcji naszych władz szkolnych.

W związku z tem wojewoda dr. Grażyński wyznaczył 5 nagród po 200 złotych dla tych nauczycieli, którzy poszczycić się mogą najlepszymi wynikami w tej akcji oszczędnościowej, oraz udzielił 2 nauczycielom urlopu dla dalszego przeprowadzenia akcji oszczędnościowej.

* **W sprawie uiszczenia państwowego podatku przemysłowego.** Wydział skarbowy województwa śląskiego podaje do wiadomości, że nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926 zostały już rozesłane przez wszystkie urzędy skarbowe województwa śląskiego, dla przedsiębiorstw nieobowiązanych do składania sprawozdań publicznych, dla zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych.

Termin wnoszenia odwołań, od ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatku upływa z dniem 15 maja 1929 r. Prawo wniesienia odwołania nie przysługuje tym płatnikom, którzy wcale nie złożyli zeznania o obrocie, bądź złożyli je po terminie.

Wymierzone kwoty podatku wraz z dodatkiem komunalnym, 10 proc. dodatkiem nadzwyczajnym, niewpłacone do dnia 15 maja 1929 r. będą przymusowo ściągnięte wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

* **Kwesta publiczna na rzecz ociemniałych wojaków.** Rozporządzeniem wojewody śląskiego z dnia 20 marca 1929 r. Związek Ociemniałych Wojaków otrzymał zezwolenie na przeprowadzenie kwesty publicznej w dniach od 1 do kwietnia 1929 r. na obszarze województwa śląskiego. Ofiary na rzecz ociemniałych żołnierzy można przekazać wprost pod adresem: Związek Ociemniałych Wojaków Bydgoszcz, ul. 3 Maja 13.

Z Katowickiego.

Katowice. (Poświęcenie sztandaru.) W niedzielę, dnia 28 kwietnia odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru powiatowego koła Związku Inwalidów Wojennych w Katowicach. Na uroczystość tę zarząd Koła zaprasza wszystkie organizacje i stowarzyszenie na terenie Wielkich Katowic oraz wszystkie grupy i koła związkowe. Poświęcenie sztandaru odbędzie się w katedrze św. Piotra i Pawła o godzinie 9 przed południem. Zbiórka o godz. 8 przy szkole wydziałowej żeńskiej, ulica Szkolna.

— (Cena chleba.) Od minionego poniedziałku kosztuje w Katowicach 1 kg chleba z 70 proc. mąki żytniej 54 grosze. Jest to cena maksymalna, ustalona przez komisje cennikową w porozumieniu z cechem piekarskim.

— (Wzrost wkładek oszczędnościowych.) W miesiącu marcu wkładki oszczędnościowe w miejskiej kasie oszczędności w Katowicach wynosza 1 miljon 507 tysięcy 736 złotych. Pobrano z kasy w ubiegłym miesiącu 959 375 zł. Wkładki oszczędnościowe powiększyły się przeto o 628 361 zł.

Kapitał wkładowy w miesiącu marcu powiększył się z 12 miljonów 964 602 zł na 13 miljonów 592 963 zł.

— (W trybach maszyny). Na kopalni „Aleksander“ w Łaziskach Średnich górnik Okoń dostał się między tryby maszyny, doznając ciężkich obrażeń cielesnych.

Mysłowice. (Okropny wypadek dziewczynki.) Przy ulicy Strzeleckiej w Mysłowicach przewróciła się ściana chlewika. Gruzy przysypały 7-letnią Helenę Wabrańską. Dziewczynka poniosła śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiego szpitala. Chlewik jest własnością kopalni.

— (Aresztowanie oszusta.) W tych dniach został aresztowany niejaki Fr. Pyka, który nie posiadał stałego miejsca zamieszkania. Pyka został osadzony w areszcie śledczym pod zarzutem popełnienia oszustw wekslowych.

Siemianowice w Katowickiem. (Nowa linja autobusowa.) Od 1-go maja zostanie uruchomiona nowa linja autobusowa Siemianowice - Król. Huta. Na tej linji będą jeździły dwa autobusy Narazie wozy nie będą dojeżdżać do granicy, gdyż nad tym punktem układy nie są ukończone.

Bielszowice w Katowickiem. (Uwiadomienie dla sportowców.) Komitet obchodu uroczystości święta narodowego w dniu 3 maja w Bielszowicach pomiędzy innemi organizuje bieg na przełaj i wyścigi kolarskie. Do zawodów zgłosić się mogą zawodnicy pojedyńczo i drużynami, przyczem drużyna składa się z trzech zawodników. Trasa dla rowerzystów, około 11 klm., ul. Główna, Zabrska, Piaskowa, Szkolna, Barbary, Paderewskiego i Główna, 4 razy. Dla biegaczy około 3 klm. . Start i meta koło kopalni. Bieg rozpoczyna się o godz. 13.30, zawody kolarskie o godz. 14. Zgłoszenia przyjmuje do 1 maja Ignacy Gałąska, Bielszowice, ul. Zabrska 60. Do zgłoszenia należy załączyć 20 gr. za wpisanie.

Kochłowice w Katowickiem. (Zatrucie alkoholem.) Na polu niedaleko cegielni Hugona znaleziono trupa Wincentego Ślosarka. Lekarz stwierdził śmierć wskutek wypicia znacznej ilości skażonego spirytusu. Ślosarek był nałogowym pijakiem.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Nieszczęśliwy wypadek na hałdzie.) Do tutejszej lecznicy Spółki Brackiej przywieziono 26-letnią Gertrudę Gaszównę, zamieszkałą na kolonji Hugona pod Świętochłowicami. Gaszówna weszła na hałdę kopalnianą, przyczem dostała się pomiędzy wózki, które zgniotły jej głowę. — Przypominamy, że chodzenie po hałdach jest zakazane.

— (Nowy dyrektor generalny Skarboferme.) Dotychczasowy generalny dyrektor kopalń rządowych Remeaux opuści wkrótce swe stanowisko, gdyż powróci do Francji. Jego następcą będzie dotychczasowy dyrektor fabryki „Siarkodmon“ w Knurowie, Michel. P. Remeaux był na stanowisku generalnego dyrektora Skarboferme od czasu podziału Górnego Śląska.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Z życia Kasyna Polskiego.) W ubiegłą środę wygłosił inspektor szkolny Szafran referat o zaprowadzeniu reform w Austrji i Polsce. Prelegent na podstawie osobistych badań podczas wycieczki do Wiednia porównywał przeprowadzone po wojnie reformy wychowawcze w szkołach austrjackich z reformami w szkołach polskich i przedstawił żywy obraz obecnych metod kształcenia młodzieży w szkołach publicznych. Po odczycie wywiązała się dyskusja. — Następne zebranie odbędzie się w środę, dnia 24 kwietnia o godzinie 20. Referat wygłosi p. Ignacy Orlik na temat: „Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu“.

Ruda w Świętochłowickiem. (Dom Związkowy.) Gmina Ruda buduje Dom Związkowy. Na zakończenie budowy domu gmina zaciągnęła pożyczkę w wysokości 80 tysięcy złotych.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 22 kwietnia: za 100 złotych 47.23 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 211.70 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 22 kwietnia: za 100 franków francuskich 34.7 zł, za 100 koron czeskich 26.33 zł, za 100 szylingów austrjackich 124.93 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.25 zł. Dolar gotówkowy zniżkuje. Za 1 dolar płacono 8.92—8.93.

Poznańska giełda zbożowa w dniu 22 kwietnia:

Żyto 32.25—32.75, pszenica 46.00 do 47.00, jęczmień na przemiał 32.50 do 33.50, owies 31.50—32.50, osucie żytnie 24.75—25.75, osucie pszeniczne 26.00 do 27.00, mąka żytnia 47.00, mąka pszeniczna 64.00—68.00, groch polny 45.00 do 38.00, groch Wiktorja 64.00—69.00, wyka 45.00—47.00, peluszki 41.00 do 43.00, ziemniaki do jedzenia 7.50—8.00, słoma prasowana 6.50—6.71, słoma luźna 4.50—4.75, siano luźne 15.00 do 17.00.

Z Pszczyńskiego.

— (Przeciwko prowakacjom niemieckim). W dniu 21 kwietnia b. r. odbył się tu zjazd delegatów Z. O. K. Z. z powiatu pszczyńskiego, na którym uchwalono następującą rezolucję: „Wobec prowokacyjnych wystąpień w Paryżu delegata niemieckiego do rokowań reparacyjnych, poruszających sprawę rewizji zachodnich granic Polski, zjazd delegatów Z. O. K. Z. powiatu pszczyńskiego oświadcza uroczyście, że lud polski na Śląsku zdecydowany jest w jak najbardziej stanowczy sposób wystąpić przeciwko nieuzasadnionym roszczeniom niemieckim do Ziem Polskich i wzywa Rząd do ostrego przeciwdziałania niemieckim prowokacjom.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Śmiertelny wypadek podczas pracy.) Zatrudniony przy robotach kanalizacyjnych robotnik, Stanisław Bober z kolonji lasowickiej, został przysypany przez obrywającą się ziemię. Gdy ziemię usunięto, nieszczęśliwy robotnik nie żył. Śmierć nastąpiła z powodu zgniecenia klatki piersiowej.

Mszanna w Rybnickiem. (Pożar stodoły.) W tych dniach wybuchł pożar w obejściu Albiny Stęchłej. Ogień zniszczył doszczętnie drewnianą stodołę. Pożar spowodowały dzieci sąsiada.

Z Tarnogórskiego.

Repty Stare w Tarnogóskiem. (Z posiedzenia inwalidów.) W niedzielę, dnia 14 kwietnia odbyło się w naszej wsi zebranie Związku inwalidów. Pomiędzy innemi sprawami był także wybór nowego męża zaufania czyli skarbnika, gdyż dotychczasowy skarbnik p. Fr. Janus złożył ten urząd. Przez aklamację wybrano p. Józefa Reichla. Pan Reichel za pośrednictwem „Katolika“ dziękuje za wybór i uprasza, by zgłaszano się do niego z składkami. Także gorąco zachęca wszystkich inwalidów do wstępowania do Związku inwalidów; tylko wspólnemi siłami inwalidzi mogą wywalczyć sobie lepszy byt.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Nowa cegielnia.) Ruch budowlany w powiecie lublinieckim zwiększa się stale. Świadczy o tem najlepiej fakt, że w ostatnich dwóch latach powstało kilka nowych wytwórni cegieł. W ostatniem półroczu zbudowano cztery nowe cegielnie, do tego dochodzi wielka cegielnia wojewódzka, którą postawiono kosztem półtora miljona złotych. Według obwieszczenia naczelnika urzędu okręgowego w Koszęcinie gospodarz Piotr Kukowka z Koszęcina urządzi nową cegielnię parową na swej posiadłości położonej w Strzybnicy. Sprzeciwy można składać w ciągu 14 dni w urzędzie okręgowym.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Tragiczna śmierć syna kolejarza.) W ostatnim numerze naszego pisma umieściliśmy wiadomość, że kolejarz Dziech z Ligoty, powiat Bielsko, nie usłyszał nadjeżdżającego pociągu i znalazł się pod kołami lokomotywy, które odcięły mu głowę od tułowia. W związku z tem donosimy, że w kilka godzin po okropnym wypadku zmarł 19-letni syn zabitego kolejarza. Gdy zwłoki śp. Dziecha przywieziono do domu w Ligocie, jego syn, oddawna chory na gruźlicę, padł trupem obok zwłok ojca. Silne wzruszenie spowodowało udar serca. — Dzienniki cieszyńskie donoszą, że śp. kolejarz Dziech liczył 60 lat i za 2 tygodnie miał przejść na emeryturę.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Skaranie lekarzy za odmówienie pomocy.) Sąd grodzki w Sosnowcu skazał po 100 złotych kary pieniężnej względnie 2 tygodnie aresztu trzech sosnowieckich lekarzy, mianowicie doktorów Falińskiego, Wiyńskiego i Zalca. Lekarze ci nie chcieli udzielić pomocy konającemu policjantowi.

Warszawa. (Syn posła Grünbauma aresztowany.) W tych dniach aresztowano w Łodzi syna prezesa Koła Żydowskiego Izaaka Grünbauma. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem uprawiania na szeroką skalę działalności komunistycznej. Młody Grünbaum odgrywał rolę łącznika między władzami centralnemi partji komunistycznej w Warszawie, a oddziałami prowincjonalnemi. Przy rewizji mieszkania posła Grünbauma znaleziono znaczną ilość materjałów i dokumentów, obciążających aresztowanego jak i jego brata.

Lublin. (Wrony rozdziobały noworodka.) W strumyku „Dolina“ na pastwiskach wsi Babice, pow. Biłgorajskiego, znaleziony został trup noworodka płci żeńskiej, którego lewą stronę twarzy i lewe oko wydziobały wrony, jak również w brzuchu wrony rozdarły dziurę i wyciągnęły kiszki. Dochodzenie w kierunku ustalenia sprawcy porzucenia noworodka trwa.

Łódź. (Zmniejszenie się pracy w fabrykach.) W jednym z ostatnich numerów naszego pisma donosiliśmy, że w Łodzi zmniejszono załogi w kilku fabrykach. Obecnie donoszą gazety łódzkie, że inne fabryki ograniczają pracę do 3, nawet 2 dni w tygodniu. Obecne wymówienie dotknęło około 300 robotników. W tych dniach odbędzie się kilka zgromadzeń, na których robotnicy uchwalą zwrócić się do rządu o pośredniczenie.

Sandomierz. (Naprawa katedry.) Katedra sandomierska, ufundowana około 1630 roku przez Kazimierza Wielkiego, poniosła podczas ostatniej wojny niewielkie wprawdzie, ale dotkliwe uszkodzenia. Przystąpiono więc do remontu i dziś wspaniała świątynia oraz dzwonica zostały odrestaurowane. Prócz tego odświeżono domy obydwu księży biskupów. Koszt wszystkich tych robót przekroczył sumę stu tysięcy złotych. Szczupłość funduszów, jakiemi rozporządzała władza diecezjalna, nie pozwoliła na rozpoczęcie restauracji wnętrza katedry, które niemniej oczekuje odnowienia. Na wszystkie jeszcze freski, któremi polecił przyozdobić prezbiterjum Władysław Jagiełło, zostały odkryte z pod tynku. Liczne obrazy oraz rokokowe umeblowanie katedry domagają się również rychłych zabiegów konserwatorskich.

Z dalszych stron.

Lignica. (Po morderstwie — ślub!) Najstarsza córka zamordowanego w Janowicach hr. Stolberg Wernigerode, hrabianka Antonia, wychodzi zamąż, nie czekając wyjaśnienia tajemnicy gwałtownej śmierci swego ojca. Ślub 28-letniej hrabianki z inżynierem Wolfgang von Ohnesorge, odbył się w sobotę w pałacu w Janowicach. Wyjście zamąż hrabianki, której ojciec padł ofiarą tajemniczego strzału, a brat znajduje się w kryminale, zrobiło w kołach towarzyskich duże wrażenie.

Paryż. (Ukarany fałszerz wina.) Paryskie gazety donoszą: Pewien hodowca wina w południowej Francji uciekł się się do chytrego podstępu, aby dopełnić kaź olbrzymią w piwnicy, na którą w trzech czwartych starczyło mu soku winnego. Oto pokryjomu połączył za pomocą rury kadź z hydrantem ulicznym i odkręcił kurek. Nie wiedział jednak, że burmistrz tej miejscowości zamknął na noc wodę, wskutek czego wytworzyła się w wodociągach próżnia, a rura gumowa, zamiast napuścić wody, wyssała z kadzi wino, które nazajutrz mieszkańcy wioski pili za darmo, za prostem odkręceniem kurka wodociągowego. Ale nieszczęście tego winiarza było niewielkie w porównaniu z wkroczeniem władz francuskich do innego handlarza win, w departamencie Herault. Do kadzi olbrzymiej, mieszczącej 473 hektolitry wina, dodał tylko — 15 litrów wody, czyli równo 20 butelek, za co musiał zapłacić 400 tysięcy franków grzywny, czyli — że butelka wody — kosztowała go po 20 tysięcy franków.

Z całego świata.

Ślubne pierścionki.

Huculi, szczep rusiński zamieszkujący wschodnio-północne okolice Karpat, przestrzegają do dzisiaj niezwykłe obrzędy ślubne. Tak narzeczony jak i narzeczona noszą na głowie wieńce, w które wplecione są drobne pieniądze. Nigdy też w wieńcach tych nie może zabraknąć — czosnku, bo ten wedle przekonania przesądnych wielce Hucułów jest postrachem na złego ducha! Obrączki ślubne są z — sera, a nie nosi się ich na palcu tylko na ramieniu, bo są tak wielkie. Po obrzędzie ślubnym panna młoda wraca nasamprzód znowu do domu. Później zajeżdża pan młody przed dom i posyła przez kogoś obrączkę z sera, a otrzymuje w zamian obrączkę już poślubionej sobie żony, i to jest hasłem do rozpoczęcia uroczystości. Tych serowych pierścieni jednakże się nie zjada, tylko przechowuje się je na pamiątkę.

Po latach 15.

Mimo, iż już upłynęło lat piętnaście od zakończenia wojny, wracają jeszcze z dalekich stron, zwłaszcza z Syberji, od czasu do czasu ludzie, którzy brali czynny udział w niej i dostali się w niewolę. Tych dni wrócił stamtąd niejaki Alojzy Słowak do Kamienicy pod Bielskiem, który, w roku 1915 pojmany, nie dawał znaku życia i stąd sądownie został uznany za nieżyjącego. Okazało się, że sam nawet często pisywał do żony i krewnych, ale ani te listy, ani też listy krewnych nie dochodziły celu. Przypadkiem tylko dostał się list jego do rąk przyjaciela i ten postarał się o przesłanie mu potrzebnych papierów i pieniedzy, aby mógł wreszcie wrócić do swoich. I wrócił, ale już nie zastał przy życiu ani żony, ani matki, ani żadnej z sióstr.

Wrócił do domu także jakiś były żołnierz austrjacki, którego listy jeszcze do roku 1919 dochodziły do rodziny, a którego również już opłakiwano jako zmarłego. Obaj zgodnie oświadczają, że na Syberji żyje jeszcze wielu jeńców wojennych, którzy dla braku pieniędzy na koszta podróży nie mogą wracać do domu, bo rząd bolszewicki ani myśli ich odstawić choćby do granicy. Sprawą tą powinne się zająć państwa zachodnie Europy, bo to ich święto obowiązek, i Polska też, bo należy przypuszczać, że tam na Syberji nie brak i polskich jeńców.

Masowe aresztowania komunistów.

Warszawa. (AW). Nocy ubiegłej na terenie Warszawy dokonano licznych rewizyj i aresztowań komunistów. Aresztowanych zostało przeszło 100 osób. Wykryto 2 drukarnie tajne. Komuniści, według treści znalezionych druków, zapowiadają gremjalne wystąpienie w dniu 1 maja br. i w razie potrzeby nawet stawienie oporu władzy przy rozpraszaniu demonstrantów.

Konstantynopol. (Tel. wł). Policja turecka aresztowała 22 osoby pod zarzutem należenia do tajnej komunistycznej organizacji. Jak stwierdzono organizacja ta otrzymała pieniądze z centrali komunistycznych w Moskwie i w Berlinie.

Zbrodnia kolejowa.

Lwów. (Pat.) Dnia 21 b. m. w lwowskiej dyrekcji kolejowej między stacjami Żydatyce—Zapytów pociąg towarowy najechał na położony w poprzek toru nowy słup telegraficzny. Parowóz doznał uszkodzenia. Władze policyjne wdrożyły śledztwo celem wykrycia sprawców sabotażu.

Wypadek samochodowy dyplomaty polskiego.

Budapeszt. (AW.) Kierownik polskiego poselstwa w Budapeszcie, radca legacyjny Łazarski, doznał ciężkiego uszkodzenia podczas wycieczki samochodowej do Gödöllö. Samochód mijając inny, wjechał na kamień przydrożny i stoczył się z wysokości 8 m. w przepaść. Uczestnikami wycieczki oprócz radcy legacyjnego Łazarskiego byli: sekretarz węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Marja Somssich i żona radcy ministerjalnego p. Lasko. Wszyscy pasażerowie doznali bardzo ciężkich uszkodzeń cielesnych. Do tej pory radca legacyjny Łazarski nie odzyskał przytomności.

P. nadprezydent Lukaschek ma głos!

Teatr polski z Katowic zamierzał dać w Opolu przedstawienie opery „Halka". Chociaż opera ta niema wcale tła politycznego, magistrat Opola nie chciał wynająć gmachu pod pozorem, że przedstawienie to nosiłoby charakter manifestacji politycznej. Pozatem motywowano odmowne stanowisko tem, że Opole jest miastem czysto niemieckiem, wobec czego nie zachodzi tam potrzeba urządzania polskich widowisk.

Na skutek sprzeciwu Polaków Śląska Opolskiego, minister spraw wewnętrznych, Grzesiński wydał orzeczenie, że stanowisko magistratu opolskiego sprzeciwia się postanowieniom konwencji genewskiej, która gwarantuje mniejszości polskiej równorzędne traktowanie z ludnością niemiecką. Wobec tego magistrat musiał zmienić swoją uchwałę i zdecydował się wynająć gmach teatralny na przedstawienie „Halki".

Zdawało się, że nic nie stanie na przeszkodzie wystawieniu tego pięknego i w literaturze muzycznej wartościowego dzieła. Ale „patrjoci" niemieccy nie dali za wygrane i pragną za wszelka cenę uniemożliwić polskie przedstawienie. Oto dyrekcja Teatru opolskiego oświadczyła, że przedstawienie odbyć się nie może, gdyż scena została rozebrana celem przebudowy! Równocześnie dzienniki opolskie zamieściły artykuły, z których przebijała wyraźna groźba, że Niemcy nie dopuszczą do przedstawienia polskiego. Co takie groźby oznaczają, każdy dobrze wie. Nie można będzie też dziwić się, jeśli ludność nie przybędzie na przedstawienie w obawie przed pałkami i rewolwerami zorganizowanych bojówek niemieckich.

Pan nadprezydent Lukaschek zapewnił przedstawicieli Polaków, że przedstawienie się odbędzie. Minister spraw wewnętrznych potępił decyzję magistratu. Ale to wszystko nic nie znaczy. Bo są siły, które uniemożliwiają urządzenie przedstawienia przez rozebranie sceny i przez niedwuznaczne groźby pod adresem publiczności.

Czy tak — panie nadprezydencie — wyglądać ma wcielenie w czyn Pańskich zasad o swobodzie wyrażania poglądów przez Polaków?... Prosimy o zabranie głosu i dotrzymanie danego słowa!

Po zgonie śp. ks. prałata Londzina.

Z powodu zgonu ś. p. ks. prałata Londzina wojewoda dr. Grażyński wysłał do rodziny zmarłego telegram kondolencyjny.

Rada Wojewódzka postanowiła wysłać telegram kondolencyjny na ręce Rady Miejskiej miasta Cieszyna. W pogrzebie śp. ks. prałata Londzina weźmie udział z ramienia Śląskiej Rady Wojewódzkiej jej przewodniczący wojewoda dr. Grażyński wraz z delegowanymi członkami p. p. Janem Pietrzakiem i Stanisławem Janickim.

Na miejsce zmarłego ks. prałata Londzina, wchodzi do senatu znana działaczka śląska, p. Bramowska.

Śmierć w nurtach Bałtyku.

Gdynia. (PAT). W dniu 21 bm. utonął w morzu podczas przejażdżki żaglówką, która się wywróciła, Paweł Siwek, zamieszkały w Królewskiej Hucie. Siwek, bawił w Gdyni kilka dni, dokąd przybył zwiedzać port i miasto. Jest to pierwszy wypadek utonięcia na polskiem morzu w tym roku.

Były cesarz Wilhelm chce przyjechać do Niemiec.

Berlin. (PAT). „Welt am Montag" podaje w sensacyjnej [illegible]rmie pogłoskę o staraniach byłego [illegible]sarza Wilhelma celem uzyskania [illegible]zwolenia na chwilowy przyjazd do [illegible]emiec. Były cesarz wyrazić miał rzek[illegible]o chęć wzięcia udziału osobiście w pogrzebie zmarłego brata swego, księcia Henryka pruskiego. W tym celu doradcy cesarza zwrócić się mieli telegraficznie do pewnych osobistości w Berlinie z prośbą o interwencję. M. i. — jak twierdzi „Welt am Montag" — zaapelowali do syna prezydenta Hindenburga, który miał jakoby objawić gotowość interwencji u swego ojca. Również minister Stresemann miał zostać uproszony o interwencję na rzecz byłego cesarza.

Śląsk Opolski.

Z Bytomskiego.

W czwartek 9 maja (uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego) zawita do Rokitnicy ks. kardynał dr. Bertram, książe-biskup wrocławski. Dostojnik Kościoła pozostanie w Rokitnicy dwa dni i bierzmować będzie licznych wiernych. Jednocześnie z ks. kardynałem przybędzie biskup-sufragan ks. dr. Wojciech.

*

W kościele Trójcy Przenajśw. w Bytomiu znaleziono onegdaj rano pewnego mężczyznę, śpiącego w ławce. Ślady wskazywały na to, że ów mężczyzna usiłował rozbić skrzynki na ofiary. Niezwykłego gościa oddano w ręce policji.

Z Prudnickiego.

Przejechana przez pociąg została na dworcu w Dobrej niejaka Jadwiga Dreslerowa. Koła pociągu odcięły jej prawą nogę niżej kolana oraz stopę lewej nogi. Nieszczęśliwą odstawiono do lecznicy w Prudniku.

Obawa przed dżumą.

Berlin. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Magdeburgu, że w przystani policja skonfiskowała łódź, zawierającą ładunek zboża brazylijskiego, przysłanego pewnym parowcem do Hamburga, na którym znaleziono szczury, podejrzane o to, że posiadają bakcyle dżumy. Badania przepowadzone zostały natychmiast, ponieważ na pokładzie parowca, znajdującego się w Hamburgu znaleziono również szczury, co do których istniało podejrzenie, że są rozsadnikami bakcyla dżumy. Władze wdrożyły kroki ochronne celem zabezpieczenia ludności przeciw ewentualnym zachorowaniom.

Straszny orkan w Japonji.

Londyn. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą, że całą Japonję nawiedził szalony orkan, który wyrządził szalone spustoszenia i spowodował liczne wypadki. Wiele łodzi rybackich zatonęło. Na północno-zachodniem wybrzeżu wiele osób straciło życie. Setki domów zostało zburzonych, a kilka tysięcy ciężko uszkodzonych. Bliższych wiadomości brak.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Przedsiębiorstwa państwowe na wystawie krajowej.

Rząd zarezerwował dla siebie kilka pawilonów. Osobny pawilon oddany będzie do dyspozycji Monopolu spirytusowego, solnego, zapałczanego, mennicy i loterji państwowych.

*

Wystawa ministerstwa oświaty wraz z wystawami innych ministerstw (z wyjątkiem ministerstw: komunikacji, poczt i telegrafów), które będą miały własne pawilony, mieścić się będzie we wspaniałym nowowzniesionym gmachu, przeznaczonym na wydział chemiczny uniwersytetu poznańskiego.

*

W pawilonie leśnictwa, wybudowanym przez ministerstwo rolnictwa, skupione zostały eksponaty, charakteryzujące całokształt polskiej produkcji i przeróbki drewna, a więc zarówno państwowej jak i prywatnej. W ten sposób zwiedzający będzie miał sposobność zaznajomić się dokładnie i wyczerpująco ze stanem i rozwojem tej wielkiej i ważnej gałęzi gospodarki krajowej. — Lasy zajmują w Polsce 23 procent całego obszaru państwa.

Drzwi wawelskie na wystawie w Poznaniu.

Dzienniki warszawskie donoszą, że między innemi eksponatami, jakie Kraków prześle na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, znajdzie się również kilka par monumentalnych drzwi z Zamku królewskiego na Wawelu. Drzwi zostały wykonane w warsztatach firmy Górki w Krakowie. Olbrzymie ramy z drzewa dębowego otrzymały w pracowni p. Górki nawierzchnię z 3 milimetrowej gładkiej blachy, podzielone pasami z taśmowego żelaza na kwadratowe pole. W każde z tych pól weszły misternie wykonane rozety z żelaznej blachy, recznie wycinane, ściśle według oryginalnych wzorów z początku 16 wieku, dochowanych na starych drzwiach wawelskich. Szczególnie okazale prezentują się rozety z wyobrażeniem Orła polskiego i koroną, w oryginalnem ujęciu dekoracyjnem i w równie charakterystycznem ugrupowaniu na blaszanym podkładzie drzwi.

Teatr gimnazjalny na wystawie.

Na Powszechnej Wystawie Krajowej zwróci uwagę zwiedzających teatr szkolny, przygotowany przez uczniów gimnazjalnych. Sala tego teatru mieścić się będzie w gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego. Młodzież, zorganizowana w zespoły, zjedzie z własnemi kostjumami i dekoracjami i odegra przedewszystkiem dzieła klasyczne. Z polskiej literatury wystawione zostaną udramatyzowane dzieła Kochanowskiego, Szymonowicza i Jurkiewicza, dzieła polskich romantyków z Mickiewiczem i Norwindem na czele, oraz sceny z podróży współczesnych. Młodzież wystawi także sztuki, napisane przez siebie. Szczególne zainteresowanie budzą przedstawienia regjonalne, ilustrujące życie i zwyczaje ludowe. Między innemi zobaczymy wesele wileńskie, kaszubskie, śląskie, mazurskie, krakowskie, obrazki zwyczajowe Wielkopolski, pokazy zabaw ludowych w okresie świąt.

Kolosy na wystawie.

Hala ciężkiego przemysłu, jak świadczy o tém sama nazwa, koncentrować będzie w swoim obrębie eksponaty wielkich rozmiarów i ciężaru. I tak firma Cegielski w Poznaniu buduje kocioł parowy o konstrukcji komorowej, którego powierzchnia ogrzewania wynosi 700 metrów kwadratowych. Same połączenia rurowe mają w sumie ponad 1500 metrów długości. Kocioł ten, jako jeden z czterech wielkich kotłów, zostanie oddany do użytku nowobudującej się elektrowni w Poznaniu. Wspaniałym eksponatem Stoczni Gdańskiej będzie motor Diesla o sile 900 koni parowozowych. Dla olbrzyma tego, który w czasie Wystawy będzie w ruchu, wybudowano cementowe fundamenty na cztery metry głębokości w ziemi.

Prezes ministrów pruskich o polityce mniejszościowej.

Berlin. (Tel. wł.) Podczas dyskusji budżetowej w sejmie pruskim przyszło do gorących rozpraw wskutek mowy nacjonalisty Rohra. Prezes ministrów Braun napiętnował perfidję agrarjuszów, którzy żądają stosowania ostrych środków przeciwko napływowi żywiołu polskiego, a sami żądają wpuszczania polskich robotników do Niemiec. Obecny rząd pruski dąży w swej polityce mniejszościowej do tego, aby z widowni usunąć ślady hakatystycznej polityki okresu przedwojennego, a zastąpić je polityką porozumienia.

Torowanie drogi do porozumienia polsko-niem.

Berlin. (Pat.) Donoszą z Królewca: W szeregu konferencyj pod hasłem porozumienia polsko - niemieckiego, zapowiedzianych przez Ligę Pokoju i Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela w obu krajach, odbyło się w sobotę ubiegłego tygodnia w Królewcu pierwsze zgromadzenie manifestacyjne, na którem poseł do parlamentu, Falkenberg, wygłosił przemówienie, podnosząc, iż zapowiedziane manifestacje zmierzać mają do utorowania drogi porozumieniu między Polską a Niemcami. Poseł Falkenberg, poruszając następnie sprawę umowy handlowej polsko-niemieckiej, oświadczył, że politycy obu krajów powinni zrozumieć, iż wskazanem byłoby doprowadzenie do uregulowania traktatowego stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami.

W dalszym ciągu Falkenberg poruszył sprawy mniejszościowe, podnosząc znaczenie ich dla ustroju politycznego Polski. Kwestja mniejszości — oświadczył mówca — nie da się załatwić przez wydanie kilku paragrafów. Warunkiem wstępnym jej załatwienia musi być osiągnięcie takiego stanu, w którym mniejszości i większość nauczą się wzajemnej tolerancji.

Następny mówca, przewodniczący polskiej Ligi Pokoju, poseł Łypacewicz oświadczył, że nie wierzy w możliwość wybuchu wojny w Europie i że wojna taka oznaczać musiałaby zagładę gospodarczą zarówno dla państw zwycięskich, jak i zwyciężonych. Pakt Kelloga posiada dla wielkich narodów europejskich doniosłe znaczenie moralne i żaden z narodów nie odważyłby się ryzykować utraty sympatyj w opinji światowej. Również wojna polsko-niemiecka jest — jak podkreślił poseł Łypacewicz — rzeczą niemożliwą. Oba kraje uzupełniają się wzajemnie pod względem gospodarczym i z tego powodu w interesie obu stron musi się dojść bezwarunkowo do zawarcia umowy handlowej, przyczem obie strony będą musiały ponieść pewne ofiary.

Sprawy gospodarcze

Przemysł browarniczy w Wielkopolsce.

Według informacyj Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu obroty piwem pozostają nieco w tyle za obrotami zeszłorocznymi. Na okoliczność tę składają się: brak gotówki u hurtowników i restauratorów, wywołany kryzysem w styczniu i lutym, bezwzględne ściąganie podatków, a wreszcie konieczność odnowienia lokali i urządzeń ze względu na bliski termin otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej. Odnawianie restauracyj w Poznaniu i najbliższej okolicy odbija się nietylko na finansach ich właścicieli, lecz w równej, a może większej mierze na kasach browarów, które muszą pomagać odbiorcom przez kredyty gotówkowe i wekslowe, wymianę starych urządzeń na nowe itd. Prócz tego na niepomyślną sytuację wpływa niezdrowa konkurencja między browarami. Sytuacja finansowa w marcu uległa nieznacznemu polepszeniu, jest jednak w dalszym ciągu bardzo ciężka.

Ceny jęczmienia pozostały na poziomie ubiegłych miesięcy, chmiel nieco potaniał, ponieważ podaż przewyższa popyt. Handel słodem stoi na martwym punkcie, poprawa mogłaby ewent. nastąpić z chwilą zawarcia traktatu z Niemcami.

Dochody i wydatki monopolu spirytusowego.

W okresie od października 1928 do lutego r. b., czyli za 5 miesięcy drugiego półrocza roku budżetowego 1928 i 1929 ogólne dochody Państwowego Monopolu Spirytusowego wyniosły 267.929.000 zł., wydatki ogółem 265.658.000 zł. Z ogólnej pozycji wydatków przypada na: wpłaty do skarbu państwa 203.000.000 zł., wpłaty na rachunek samorządów 20.000.000 zł., przekazy dla gorzelni, rektyfikacyj, dostawców itd. 41.203.000 zł., utrzymanie dyrekcji 1.455.000 zł.

Pozostałość kasowa na dzień 28 lutego r. b. wynosiła 7.734.000 złotych.

Teatr Polski w Katowicach.

Popularne przedstawienia „Obrony Częstochowy" w Król. Hucie.

W piątek, dnia 26 b. m. odbędą się w Król. Hucie dwa popularne przedstawienia „Obrony Częstochowy" o godz. 3.30 po południu i 7.30 wieczór. Ceny miejsc: siedzące na parterze po poł. 1 złoty, miejsca w lożach po 2 złote. Bilety do nabycia w firmie Cieśliński, ul. Wolności.

„Cantarea Romaniei".

W poniedziałek, dnia 29 b. m. o godz. 10.30 wieczór wystąpi jedyny raz w Teatrze Polskim światowej sławy chór rumuński „Cantarea Romaniei", pod batutą prof. Marcelego Boteza. Chór składa się z przeszło 200 osób, rekrutujących się z pośród inteligencji i wystąpi w oryginalnych narodowych strojach rumuńskich. Chór „Cantarea Romaniei" wystąpił dotychczas w 37 miastach, między innemi w Paryżu, Zurychu, Bazylei, Bernie, Genewie, Nicei, Marsylji itd., zdobywając wszędzie entuzjastyczne przyjęcie ze strony publiczności i prasy. Bilety do nabycia wcześniej w kasie teatru. Tel. 24.48 Ceny miejsc od 2 złotych do 10 złotych.

„Pigmaljon".

Najbliższą nowością zespołu dramatycznego będzie komedja w 5 aktach Bernarda Shawa „Pigmaljon". „Pigmaljon" był grany na wszystkich scenach europejskich z niebywałem powodzeniem. Ostatnio wystawił go Teatr Łódzki, gdzie grany już jest kilkadziesiąt razy z rzędu, a obecnie wystawia „Pigmaliona" Teatr im. Juljusza Słowackiego, w Krakowie. Niewątpliwie w Katowicach „Pigmaljon" osiągnie rekordowe powodzenie.

Repertuar.

Wtorek, dnia 23 b. m. „Bal Maskowy", premiera, o godz. 7.30 wieczór.

Środa, dnia 24 b. m. „Kawiarenka" o godz. 7.30 wieczór.

Czwartek, dnia 25 b. m. „Bal Maskowy" o godz. 7.30 wieczór.

Sobota, dnia 27 b. m. „Audycja muzyczna" dla młodzieży szkolnej) o godz. 3.30 po południu.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 26 b. m. „Obrona Częstochowy", Król. Huta, o godz. 3.30 i 7.30.

Niedziela, dnia 28 b. m. „Mandaryn Wu", Sosnowiec-Saturn.

Niedziela, dnia 28 b. m. „Noc w Wenecji", Tarnowskie Góry.

Poniedziałek, dnia 29 b. m. „Pomsta Jontkowa", Bytom.

Wtorek, dnia 30 b. m. „Wesele na Kujawach", Rybnik.

SPORT.

Doroczny bieg „Dziennika Bydgoskiego" o nagrodę wędrowną odbędzie się wzorem lat ubiegłych w Wniebowstąpienie Pańskie, t. j. czwartek 9 maja b. r. Bieg ten (okrężny) o długości 3000 mtr. dostępny jest dla zawodników całej Polski. Zainteresowanie się biegiem jest ogromne. — Zapisy przyjmuje kierownik biegu p. Fr. Gołębiewski w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy 10.

Sprawy towarzystw.

Nadzwyczajne zebranie miesięczne K. S. „Odra" Szarlej odbędzie się w piątek, dnia 26 b. m. o godz. 19.30 w lokalu p. Lubomirskiej. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków pożądana.

Odpowiedzi redakcji.

Tow. śpiewu im. Kościuszki w Katowicach-Brynowie. Doniesienie o zebraniu nadesłło zapóźno do niedzielnego numeru. Sprawy towarzystw, o ile mają być zamieszczone w niedzielnym numerze, muszą być w rękach naszych najpóźniej w piątek po południu o godz. 3.

W. P. M. Janów. W sprawie analizy ziemi radzimy zwrócić się do Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach, ul. Plebiscytowa nr. 1. Informacji może także udzielić sekretarz Kółka rolniczego w Rożdzieniu-Szopienicach, p. Tomasz Moj, który podobne sprawy przeprowadzał w imieniu tamtejszych rolników.

Program radjowy.

Środa, 24 kwietnia 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt z Krakowa „Boje polskie minionych stuleci:: Ostrołęka". — 17.25 Odczyt II. z działu: Wykłady języka polskiego p. t. „Marja Konopnicka jako orędowniczka praw ludu polskiego". — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Gospodyni śląska". — 19.45 Komunikaty Towarzystwa Przyrodników. — 20.05 Transmisja z Warszawy. — Komunikaty konkursowe wystawy krajowej w Poznaniu. — 20.30 Koncert. — 21.35 Literacki występ autorski z Warszawy. — 22.00 Komunikat z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Program dla dzieci wiejskich. — 12.30 Koncert dla dzieci wiejskich. — 13.00 Komunikat rolniczy. — 15.10 Odczyt: Przyczyny powstania listopadowego. — 15.35 Komunikat harcerski. — 15.50 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt szkolny. — 17.25 Skrzynka pocztowa. — 17.55 Koncert. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt: O Polsce współczesnej. — 19.35 Skrzynka rolnicza. — 20.05 Komunikaty z Wystawy w Poznaniu. — 20.15 Koncert. — 21.35 Słuchowisko literackie. — 22.25 Komunikaty. — 23.00 Muzyka.

Kraków, fala 314.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 17.00 Boje minionych stuleci: Ostrołęka. — 17.25 Obrazki z nad Portu i Czarnohory. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa. — 20.00 Hejnał. — 23.00 Muzyka.

Poznań, fala 336.3: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda, następnie komunikaty. — 17.00 Odczyt: Legendy o św. Wojciechu. — 17.55 Niespodzianki. — 18.50 Nadprogram. — 19.15 Dziennikarstwo. — 19.40 Pogadanka francuska. — 20.05 Radjokronika. — 20.30 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice**, fala 326.4: 16.00 Program dla młodzieży. — 16.30 Koncert. — 18.00 Podróż po Morzu śródziemnem. — 18.25 Spotkanie z mężami stanu. — 19.50 Rzut oka na współczesność. — 19.25 Odczyt: Czyżby kryzys kultury. — 20.15 Koncert symfoniczny.

Berlin, fala 475.4: 15.30 Sprawy kobiece. — Odczyt: Finlandja. — 17.00 Koncert. — 18.10 Gawęda techniczna. — 19.00 Odczyt: Rozwój literatury europejskiej. — 20.00 Sprawy bieżące. — 20.30 Utwory młodych mistrzów muzyki — po transmisji muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 15.15 Nadawanie obrazów. — 16.00 Koncert. — 17.45 Bajki. — 19.30 Lekcja włoskiego. — 20.50 Wesoły wieczór.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na maj. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a istowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc maj 1929 r.	3.00	0.36	3.36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc maj 1929 r.	1.50	0.20	1.70

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....